

Antoni Bądkowski

Zawód prawniczy w Anglii i Ameryce

Palestra 2/1(5), 90-99

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zawód prawniczy w Anglii i Ameryce

W nrze 4 angielskiego miesięcznika *The Modern Law Review* z lipca 1957 r. ukazał się wspólny artykuł pióra L. Gowera i L. Price'a omawiający organizację oraz wykonywanie zawodu prawniczego w obu tych krajach. Autorzy traktują temat porównawczo, zastrzegając jednocześnie, że wywody ich nie dotyczą Szkocji i Irlandii, a tylko właściwej Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

I. Organizacja zawodu

1. Istotne różnice. W Stanach Zjednoczonych nie jest znany istniejący w Anglii podział adwokatów na barristerów i solicitorów. W USA absolwent szkoły prawa, z chwilą zdania egzaminu na adwokata, może praktykować jako samodzielny adwokat, jako radca prawny czy też jako członek spółki adwokackiej. W Anglii wyraz „palestra“ (*bar*) używany jest tylko w stosunku do barristerów. W Ameryce natomiast wyrażenia *bar* używa się na określenie wszelkiego rodzaju działalności prawniczej. Wyraz *solicitor* jest w Ameryce w ogóle nie znany. Amerykańska adwokatura zbliża się właściwie do działu solicitorskiego adwokatury angielskiej, gdyż w USA nie ma tego rodzaju prawników, który podpadałby pod angielskie pojęcie *barrister*.

Angielski podział adwokatury na dwa działy opiera się na dwóch zasadach: 1) że solicitorzy nie mają prawa stawać przed sądami wyższymi, 2) że barristerzy nie mają prawa bezpośrednio komunikować się z klientem. Rezultatem tego podziału jest to, że klient zwraca się przede wszystkim do solicitora, który jest na ogół prawnikiem bez specjalności. Natomiast barristerzy są specjalistami przede wszystkim w sztuce stawania przed sądem, a następnie — najczęściej w jakiejś specjalnej gałęzi prawa. Ich usługi są konieczne w sprawach toczących się w sądach

wyższych, a także w sprawach toczących się przed innymi sądami, w których potrzebna jest specjalna znajomość przedmiotu.

Barristera angażuje do sprawy solicitor. Nie znaczy to, żeby barristerzy byli jedynymi specjalistami. Zarówno barristerzy, jak i solicitorzy są uprawnieni do stawania w sądach niższych, które rozpoznają większość spraw cywilnych i karnych, oraz w trybunałach administracyjnych, których liczba znacznie wzrosła w ostatnich latach. Ponieważ solicitorzy pracują najczęściej jako wspólnicy, przeto również i wśród nich może następować specjalizacja.

Kancelaria solicitora przypomina kancelarię amerykańskiej firmy prawniczej. Cała pisemna strona sprawy prowadzona jest przez solicitorów. Natomiast kancelarie barristerów są niewielkie.

Przy systemie angielskim wytwarza się elitarny korpus adwokatów specjalistów, do których zwracają się solicitorzy w większych lub trudniejszych sprawach. Tego systemu nie ma w Ameryce; tam każdy praktykujący adwokat może stawać we wszystkich sądach, nie wyłączając federalnego Sądu Najwyższego. Tylko niewielu z nich szuka pomocy u starszych, wytrawnych prawników. Prawdopodobnie też właśnie wskutek tego panuje pogląd, że poziom angielskiej adwokatury jest na ogół wyższy od amerykańskiej. Z drugiej jednak strony system angielski sprawia, że do każdej sprawy zawisłej w sądzie wyższym należy zaangażować barristera, mimo że nie w każdej sprawie konieczna jest pomoc specjalisty. Z tego powodu koszty sprawy sądowej w sądach wyższych są w Anglii bez porównania większe niż w USA.

To obciążenie kosztami wzrasta jeszcze na skutek istniejącego pomiędzy barristerami podziału na „juniorów“ i „radców królewskich“. Barrister, który wyrobił sobie uznanie, może zwrócić się do kanclerza o przyznanie mu rangi radcy królewskiego i jeżeli ranga ta zostanie mu przyznana, przestaje wówczas prowadzić sprawy przed sądami niższymi (w których mogą stawać tylko juniorzy), natomiast może skoncentrować się wyłącznie na obronie przed sądem wyższym. Jeżeli w sprawie ustanowiony jest radca królewski, to zwyczaj nakazuje, żeby wraz z nim był ustanowiony również junior. Wynagrodzenie juniora wynosi $\frac{2}{3}$ wynagrodzenia zapłaconego radcy królewskiemu. W ten sposób w najważniejszych sprawach strona musi opłacić aż trzech prawników: solicitora, juniora i radcę królewskiego.

2. Organizacje zawodowe. Każdy z działów adwokatury angielskiej (tj. solicitorzy i barristerzy) ma swoją oddzielną organizację zawodową.

Kierującym organem w stosunku do solicitorów jest Stowarzyszenie Prawa (*Law Society*). Przysługuje mu szereg uprawnień ustawowych, mianowicie przyjmowanie nowych solicitorów i jurysdykcji w sprawach wykroczeń dyscyplinarnych solicitorów. Stowarzyszenie zarządza specjalnym funduszem odszkodowań. Fundusz ten, zasilany ze składek płaconych przez wszystkich praktykujących solicitorów, ma na celu zaspokajanie roszczeń o odszkodowanie, zgłaszanych przez osoby poszkodowane na skutek czynów niedozwolonych ze strony solicitorów. Chociaż członkostwo w Stowarzyszeniu Prawa nie jest przymusowe, funkcje ustawowe tego Stowarzyszenia rozciągają się na wszystkich solicitorów bez względu na to, czy są jego członkami, czy też nie. Warto dodać, że 83% praktykujących solicitorów należy do Stowarzyszenia Prawa.

Organem barristerów są *Inns of Court*. Jest ich cztery. Mają one prawo przyjmowania nowych barristerów, przysługują im też uprawnienia dyscyplinarne. Prowadzą one jednak głównie działalność klubową. *Inns of Court* utworzyły wspólnie Radę Wykształcenia Prawniczego, która prowadzi wykłady i egzaminy kandydatów na barristerów. Niedawno powstała z powszechnych wyborów Rada Generalna Barristerów jako organ mający na celu załatwianie ogólnych spraw dotyczących barristerów.

Rada Generalna Barristerów oraz Stowarzyszenie Prawa utworzyły ostatnio stałą komisję porozumiewawczą dla omawiania spraw interesujących solicitorów i barristerów.

W USA istnieje zrzeszenie prawników pod nazwą *American Bar Association*, obejmujące prawników różnych zawodów. *American Bar Association* jest bardzo żywotne i wykazuje szczególną aktywność w dziedzinie projektów nowelizacji prawa. Stowarzyszenie to urządza corocznie ogólny zjazd swych członków, w którym uczestniczy z reguły wiele tysięcy prawników. Niezależnie od tego zwoływane są zebrania poszczególnych oddziałów oraz posiedzenia różnych sekcji, na których opracowuje się wnioski i projekty dotyczące nowelizacji ustawodawstwa.

Poza tym w USA istnieje jeszcze organizacja nie mająca odpowiednika w Anglii. Jest to mianowicie Amerykański Instytut Prawa. Instytut ten wydaje specjalne opracowania dotyczące stanu obowiązującego prawa. Instytut opracował również szereg kodeksów wzorcowych. Prace tego Instytutu prowadzone są wspólnie przez sędziów, adwokatów i wykładawców prawa, dzięki czemu występuje w USA większe zbliżenie i wzajemne zrozumienie się między prawnikami praktykami a prawnikami teoretykami.

3. Nauka i praktyka. Jeśli chodzi o nauczanie prawa, to w USA zajęcia praktyczne niemal zupełnie przesłoniły wykłady teoretyczne. W Anglii natomiast główny nacisk kładzie się jeszcze wciąż na teorię.

Student amerykański po skończeniu *college*, czyli wyższej szkoły ogólnokształcącej, wstępuje do szkoły prawa poszczególnego uniwersytetu, po czym poddaje się od razu egzaminowi na adwokata i jeśli zda go z wynikiem pomyślnym, może zaraz zająć się praktyką. W Anglii jest inaczej. Jeśli chodzi o przyjęcie do *bar*'u, to poza spełnieniem warunków wynikających ze statutu *Inn*'u, które zresztą nie obejmują szkolenia, kandydat musi się poddać tylko egzaminowi na barristera. Część kandydatów przygotowuje się do tego egzaminu na specjalnych wykładach zorganizowanych przez Radę Wykształcenia Prawniczego. Inni natomiast uczą się na uniwersytetach. Po zdaniu egzaminu młody barrister zapisuje się na praktykę u starszego barristera. Za ten przywilej płaci się przeciętnie 100 gwinei¹ rocznie.

Przyjęcie na solicitora jest trudniejsze. Przede wszystkim wymaga się odpowiedniego okresu aplikacji u praktykującego solicitora. Trwa ona od 3 do 5 lat. Kandydaci, którzy nie mają dyplomu uniwersyteckiego, obowiązani są do przejścia kursów w specjalnej szkole zorganizowanej przez Stowarzyszenie Prawa. Przyjęcie na solicitora jest uzależnione od zdania egzaminu, który jest trudniejszy od egzaminu na barristera. W czasie aplikacji kandydat na solicitora na ogół nic nie zarabia, przeciwnie — często musi nawet płacić za dopuszczenie go do praktyki 200—250 gwinei¹ rocznie. Jednakże w ostatnich czasach aplikanci, którzy mają dyplomy z wynikiem celującym, dopuszczani są do praktyki bezpłatnie, a niekiedy otrzymują nawet niewielkie wynagrodzenie.

4. Liczba prawników. W USA w 1955 r. było z górą 240 tysięcy praktykujących prawników, w tym 190 tysięcy adwokatów. A zatem 1 adwokat przypada na 868 mieszkańców.

W Anglii jest około 25 tysięcy solicitorów, z których jednakże w 1955 r. tylko około 18 tysięcy wykupiło świadectwa. Około 4 tysięcy solicitorów pracuje w przemyśle lub na służbie państwowej i dlatego nie wykupują oni świadectw. Liczba barristerów wynosi około 8 tysięcy, ale tych, którzy wyłącznie poświęcają się praktyce sądowej, jest zaledwie około 1230.

Wynika stąd, że adwokatów w Anglii jest łącznie około 20 tysięcy,

¹ Gwinea = 21 szylingów, funt zaś ma 20 szylingów.

czyli że 1 adwokat przypada na z górą 2.200 mieszkańców (a więc o 2/3 mniej niż w Ameryce).

5. Rodzaje praktyki. Barristerzy angielscy praktykują zawsze indywidualnie. Spółki nie są tam przyjęte, a nawet uważane są za niedopuszczalne. Solicitorzy natomiast mogą tworzyć spółki. Większość solicitorów zrzeszona jest w spółkach.

W Ameryce jest kilka wielkich firm prawniczych, zatrudniających po kilkudziesięciu prawników. Mają one głównie siedzibę w Nowym Yorku. Jednakże znakomita większość adwokatów prowadzi praktykę indywidualną.

6. Prawnicy nie praktykujący. Amerykańska statystyka podaje liczbę prawników zatrudnionych w służbie państwowej na 21 300 osób. W sądownictwie pracuje ich około 8 000, w przemyśle — około 15 000, a na uczelniach w charakterze wykładowców — 1 350. W Anglii brak odpowiednich danych statystycznych. Około 230 barristerów i solicitorów jest pełnymi profesorami.

Zastanawiająca jest liczba prawników w Kongresie amerykańskim. Wynosi ona 60—75% składu Senatu i 55—65% składu Izby Reprezentantów. Natomiast w Anglii liczba prawników w Izbie Gmin wynosi zaledwie około 20%. Można by nawet powiedzieć, że zawód prawniczy w Anglii uważany jest raczej za przeszkodę do zajmowania wysokich stanowisk politycznych niż za zaletę.

7. Rodzaje działalności. Na specjalne podkreślenie zasługuje rola prawników w USA w przemyśle i handlu. Czy to jako radcowie prawni, czy też jako specjaliści w zakresie prawa handlowego, czy też wreszcie jako członkowie wydziału prawnego przedsiębiorstwa odgrywają oni w Ameryce rolę zupełnie nie znaną w Anglii. W Anglii specjaliści od prawa handlowego, zwłaszcza działu spółek akcyjnych, są również bardzo cenieni, jednakże daleko im do tej pozycji, jaką zajmują w Ameryce, gdzie często wchodzą do zarządu wielkich przedsiębiorstw, a nawet zostają ich przewodniczącymi.

W sprawach podatkowych w Anglii większą rolę niż prawnicy odgrywają dyplomowani księgowi. Dopiero ostatnio angielscy prawnicy zaczynają więcej interesować się sprawami podatkowymi. Natomiast w Ameryce główną rolę w tych sprawach odgrywają prawnicy.

W Stanach Zjednoczonych prawnicy biorą również żywy udział w zbiorowych układach pracy i w sporach wynikłych na ich tle. W Anglii natomiast prawnicy zostali niemal całkowicie wyłączeni z tej dziedziny.

8. Zarobki. Wynagrodzenie adwokata amerykańskiego zależy głównie od umowy pomiędzy nim a klientem. To samo dotyczy honorariów barristerów w Anglii. Natomiast wynagrodzenie solicitorów angielskich jest ściśle uregulowane przez takse. Tylko w niektórych dziedzinach istnieje pewna gradacja umożliwiająca podwyższenie wynagrodzenia za specjalnie trudną pracę.

Przeciętny zarobek prawnika amerykańskiego wynosi około 10 tysięcy dolarów rocznie. Młody prawnik, mający dyplom jednej z wybitniejszych szkół prawniczych w Ameryce, może od razu rozpocząć pracę z wynagrodzeniem od 4—6 tysięcy dolarów rocznie z perspektywą zwiększenia tego wynagrodzenia w ciągu najbliższych 5 lat przynajmniej podwójnie. Prawnicy zatrudnieni stałe w przemyśle zarabiają przeciętnie około 14 tysięcy dolarów rocznie. Profesorowie otrzymują mniej więcej 9 tysięcy dolarów rocznie.

W Anglii barristerzy-juniorzy zarabiają — po 3 latach od chwili rozpoczęcia pracy — 250 funtów rocznie. Przeciętny zarobek juniorów mających za sobą do 20 lat praktyki wynosi 800 funtów rocznie. Przeciętny zarobek juniorów mających więcej niż 20 lat praktyki — 2 700 funtów rocznie. Średnio więc — przy wyłączeniu najmłodszych — zarobek ten wynosi 1 400 funtów rocznie.

Z powodu niskich zarobków młodych barristerów wielu z nich opuszcza adwokaturę i przechodzi do innych zawodów. Niektórzy uzupełniają swoje dochody uposażeniem z tytułu asystentury uniwersyteckiej. Najczęściej jednak młody barrister, jeżeli od razu nie zdoła wyrobić sobie lepszej praktyki, obejmuje stanowisko w przemyśle i handlu, gdzie dostaje pensję i ma zapewnioną emeryturę. Na niskie zarobki barristerów wpływa ich zależność od solicitorów, którzy, dysponując pieniędzmi klienta, starają się obniżyć honoraria barristerów. Co się tyczy radców królewskich, to zarobki ich są wysokie. Wielu z nich zarabia 5—10 tysięcy funtów rocznie.

Jedną z dodatnich stron zawodu barristera jest to, że z ich grona mianuje się sędziów. Powołanie barristera do wyższego sądu jest nie tylko wielkim zaszczytem, ale również pod względem uposażenia jest dla niego bardzo korzystne.

Mimo to zawód barristera jest ostatnio w Anglii coraz mniej pociągający i liczba nowych kandydatów z każdym rokiem się zmniejsza.

Zarobki solicitorów wahają się od 1 000 do 10 000 funtów rocznie. Większość z nich jednak zarabia od 1 000 do 2 000 funtów rocznie. Kwestia zaopatrzenia na starość przedstawia się dla solicitorów lepiej niż dla barristerów. Mogą oni np. sprzedać swój udział w firmie albo swoją

praktykę innemu solicitorowi i w ten sposób uzyskać poważniejszą sumę w chwili, kiedy wycofują się z praktyki.

Prawnicy zatrudnieni w służbie państwowej zarabiają: młodszy radcy prawni — od 1 000 do 1 500 funtów rocznie, starsi radcy prawni — od 1 500 do 2 000 funtów rocznie, a specjaliści radcy mogą uzyskać wynagrodzenie do 4 250 funtów rocznie. Wykładowcy prawa zarabiają od 700 do 3 000 funtów rocznie.

9. **Kobiety w zawodzie prawniczym.** Kobiety nie odgrywają większej roli wśród prawników amerykańskich. Jest ich niewiele. W większości wypadków są one zatrudnione w służbie państwowej.

Anglia jest bardziej postępową. Choć kobiet w adwokaturze jest niewiele, to jednak niektóre z nich zdobyły sobie praktykę i uznanie. Pracują głównie jako solicitorzy. Niektóre z nich zatrudnione są również w służbie państwowej.

10. **Sędziowie.** W USA liczba sędziów wynosi około 8 300. W Anglii większość sędziów (sędziowie pokoju) sprawuje swoje funkcje honorowo. Część sędziów pobiera wynagrodzenie jako pracownicy półetatowi. Wszystkich pełnoetatowych sędziów jest zaledwie 300.

W USA większość sędziów pochodzi z wyborów. Wskutek tego muszą oni co pewien czas przeprowadzać kampanię wyborczą, często jako członkowie partii politycznych. Na ogół opinia publiczna przychyliła się do poglądu, że obieralność sędziów odbija się ujemnie na ich pracy.

W Anglii wszyscy sędziowie są mianowani. Względy polityczne przy nominacji przeważnie nie odgrywają roli. Dzięki niewielkiej liczbie sędziów w Anglii oraz dzięki systemowi mianowania ich spośród barristerów poziom sędziów angielskich jest wyższy od poziomu sędziów amerykańskich. Sędzia angielski może być zwolniony ze swego stanowiska tylko na podstawie uchwały obu izb parlamentu. Nie ma również wieku prekluzyjnego. Zarówno w Anglii jak i Ameryce wynagrodzenia sędziów sądów wyższych są bardzo wysokie.

II. Wykonywanie zawodu prawniczego

1. **Ława przysięgłych.** W Ameryce ława przysięgłych odgrywa znacznie większą rolę niż w Anglii. Nawet drobne sprawy karne i cywilne sądzone są z udziałem przysięgłych. Wpływa to na styl przemówień sądowych. W Anglii są one spokojne, w Ameryce głośnie i przesadzone.

W Ameryce stosuje się znacznie ściślej niż w Anglii przepisy dotyczące przeprowadzenia dowodów, a zwłaszcza pytań, jakie można stawiać świadkom. Adwokat amerykański uważa wręcz za swój obowiązek zgłaszanie wniosku o uchylenie pytania przy każdej okazji. W Anglii tego rodzaju wnioski stawia się stosunkowo rzadko.

Inaczej również przedstawia się *resumé* przewodniczącego sądu w Ameryce i Anglii. W Anglii sędzia nie ogranicza się do przytoczenia odpowiednich przepisów prawa, lecz daje analizę całego materiału dowodowego. Na skutek tego *resumé* przewodniczącego ogranicza wpływ przemówień stron na ławę przysięgłych. W USA analiza materiału dowodowego byłaby uważana za wysoce niewłaściwą. Tam rola sędziego ogranicza się wyłącznie do przytoczenia przepisów prawa.

Trzeba zwrócić również uwagę na kontrasty przy wyborze członków ławy przysięgłych. W USA wybór ten trwa całe dni, a niekiedy nawet tygodnie, zanim strony ostatecznie wybiorą ławę przysięgłych. W Anglii żądanie wyłączenia przysięgłego zdarza się niezwykle rzadko. W Anglii uważa się za rzecz niedopuszczalną dowiadywanie się o tym, jak przebiegają narady przysięgłych, a jeszcze bardziej publikowanie ich przebiegu. Natomiast w Ameryce dość często czytamy w gazetach sprawozdania z takich narad.

2. Rozprawa sądowa. Choć w filmach niejednokrotnie rozprawa amerykańska przedstawiana jest często jako „niezdyscyplinowany mecz“ pomiędzy sędzią, adwokatami i świadkami, to jednak w rzeczywistości posiedzenie sądu amerykańskiego niewiele się różni od posiedzenia sądu angielskiego. Jest ono tak samo uroczyste i poważne i tu, i tam. Nie ma, co prawda, w Ameryce tych zewnętrznych odznak jak w Anglii. Sędziego nie tytułuje się lordem, tak jak czyni się to w Anglii. Adwokaci występują bez tóg i często chodzą po sali, przemawiając lub badając świadków.

Jest jeszcze i inna różnica. Wywody prawne w USA składa się głównie na piśmie. Zarówno w pierwszej instancji, jak i w drugiej adwokaci doręczają sędziemu na piśmie opracowanie prawne sprawy, a w przemówieniach swych jedynie uzupełniają te wywody. W Anglii natomiast wszystkie argumenty są przedstawiane wyłącznie ustnie. W toku przemówienia adwokat powołuje się na źródła i cytuje je *in extenso*. Sędzia — z chwilą powołania się adwokata czy to na orzeczenie, czy też na tekst autorytatywnego podręcznika — każe sobie przedstawić odpowiednią książkę i śledzi w niej odczytywany przez adwokata tekst. Dlatego

właśnie stół sędziowski jest w Anglii zawalony książkami, a sala sądowa podobna jest do biblioteki.

Co się tyczy ogłaszania orzeczeń, to sędzia angielski ogłasza swoje wyroki najczęściej ustnie do protokołu zaraz po rozprawie, przy tym wraz z uzasadnieniem. Tylko w rzadkich wypadkach sąd odracza wydanie orzeczenia; wyrok ogłasza się wówczas na piśmie. Natomiast w USA sędziowie z zasady opracowują swoje wypowiedzi na piśmie.

W Ameryce istnieje zwyczaj urządzania przed rozprawą konferencji z udziałem sędziego i przedstawicieli stron, wskutek czego rozprawa jest już przedtem przygotowana i ewentualne niespodzianki na rozprawie są rzadkie. W Anglii takiego zwyczaju nie ma.

3. Sprawozdawczość prasowa. W Ameryce każdy może się dowiedzieć z prasy, radia lub telewizji o różnych szczegółach sprawy, zanim jeszcze rozpoczęła się rozprawa. Także w toku rozprawy dzienniki nierzadko wypowiadają swoje poglądy na kwestię winy lub niewinności oskarżonego.

„Osądzenie przez gazety“ nie jest całkowicie nieznane również i w Anglii, jednakże jest tępione. Panuje tam zasada, że wolno ogłaszać tylko przebieg rozprawy, bez żadnych przy tym komentarzy. Żaden angielski dziennik nie pozwoliłby sobie na ogłaszanie sensacyjnych sprawozdań z toczącego się procesu, tak jak to się dzieje w Ameryce, gdyż groziłoby mu pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za „obrazę sądu“ (*contempt of Court*).

Organizacje prawnicze w USA zwróciły już uwagę na nadużycia prasowe w omawianej dziedzinie, lecz jak dotychczas walka z tymi nadużyciami nie posunęła się zbyt daleko. Z drugiej jednak strony trzeba zaznaczyć, że angielska niechęć do krytykowania orzeczeń już prawnymocnych jest trochę za przesadna.

4. Etyka zawodowa. Zasady etyczne, na których opiera się zawód prawniczy, są w obu krajach te same. W Ameryce jednak istnieje kodyfikacja tych zasad dokonana przez Amerykańskie Zrzeszenie Prawników (*Canons of Professional Ethics* oraz *Canons of Judicial Ethics*). W Anglii zasady te nie są skodyfikowane i opierają się głównie na zwyczaju lub decyzjach organizacji prawniczych, ale mimo to stosowane są bardziej rygorystycznie niż w Ameryce. A więc np. tzw. „gonienie ambulansów“,² choć wzbronione, jest szeroko praktykowane w więk-

² Chodzi tu o narzucanie się adwokatów ze swymi usługami rodzinom osób poszkodowanych w wypadkach drogowych.

szości stanów amerykańskich. Zostało ono natomiast zupełnie wykorzystane w Anglii. Wywiady dla prasy udzielane przez prokuratorów są w USA bardzo rozpowszechnione, chociaż w zasadzie wzbronione.

5. Zwolnienie od kosztów. Nadmienić jeszcze należy, że zwolnienie od kosztów i bezpłatna pomoc prawna są w Anglii bez porównania szerzej stosowane niż w Ameryce.

(opracował A. Bądkowski)